

Sygn. akt III CKN 440/97

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 30 marca 1998 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - M. Wysocka (spraw.)

Sędziowie: SN - G. Bieniek

SN - G. Filcek

Protokolant: M. Czarnecka

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 1998 r.

na rozprawie sprawy z wniosku A. P.

z udziałem E. P. i małoletniego P. P.

o stwierdzenie nabycia spadku po R.-A. P.

na skutek kasacji uczestników postępowania

od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w P.

z dnia 17 kwietnia 1997 r., sygn. akt I Ca [...]

p o s t a n a w i a :

oddalić kasację.

U Z A S A D N I E N I E

Postanowieniem z dnia 11 października 1996 r. Sąd Rejonowy w J. stwierdził, że spadek po R. A. P. zmarłym dnia 25 sierpnia 1996 r. nabyła w całości, wraz z wchodzącym do spadku gospodarstwem rolnym, matka A. P., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 24 marca 1996 r. W postępowaniu przed tym Sądem uczestniczka postępowania - żona spadkodawcy działająca w imieniu własnym oraz syna P. P. stwierdziła, że testament został sporządzony własnoręcznie przez spadkodawcę oraz że nie zgłasza wobec testamentu żadnych zarzutów i nie kwestionuje jego ważności.

W apelacji wniesionej od wymienionego postanowienia uczestniczka E. P. złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodów : 1. z akt sprawy alimentacyjnej, w celu przeprowadzenia porównawczej próby podpisu tam złożonego przez spadkodawcę z charakterem pism, (którym sporządzono testament) dla wykazania, że testament nie został sporządzony przez spadkodawcę 2. dowodu z zeznań świadka M. T., która złożyła podpis pod oświadczeniem testamentowym spadkodawcy „w celu ustalenia w jakich okolicznościach i przez kogo został sporządzony testament”. Kwestionując w apelacji autentyczność testamentu, jednakże bez wskazania przyczyn zmiany stanowiska, uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie nabycia spadku na rzecz spadkobierców ustawowych E. P. i P. P. ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Wojewódzki w P. oddalił apelację, motywując to rozstrzygnięcie następująco. Autentyczność testamentu potwierdziły obie strony postępowania, nie zgłaszając wobec testamentu żadnych zarzutów i brak było jakichkolwiek podstaw do dopuszczania z urzędu przez Sąd dowodów odnośnie do ważności testamentu, odpowiadającego wszystkim wymogom formalnym.

Dopuszczenie dowodów w postępowaniu odwoławczym jest możliwe wówczas, gdy strona dowodów takich nie mogła powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji; taki stan rzeczy nie zachodzi w odniesieniu do wniosków złożonych przez uczestniczkę w apelacji. Nie zachodziła także potrzeba przeprowadzania dalszych dowodów na okoliczności dotyczące wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego. Przytoczone względy przesądziły o uznaniu apelacji za nieuzasadnioną.

Kasacja uczestniczki postępowania od postanowienia Sądu Wojewódzkiego oparta jest na podstawach :

1. naruszenia prawa materialnego - art. 949 §. 1 k.c., 958 k.c. i 931 §. 1 k.c., bez wskazania na czym naruszenie to według skarżącej miało polegać ;
2. naruszenia przepisów postępowania - art. 381 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 391 w zw. z art. 670 § 2 k.p.c., art. 264 § 1 k.p.c. i art. 670 § 1 k.p.c. mającego wpływ na wynik sprawy; według skarżącej, Sąd Wojewódzki uchybił obowiązkowi badania z urzędu kto jest spadkobiercą, oddalając wnioski dowodowe zmierzające do zakwestionowania ważności testamentu, a to w wyniku błędnej interpretacji art. 381 k.p.c., nie uwzględniającej jego rzeczywistego brzmienia oraz w wyniku naruszenia art. 382 k.p.c. poprzez ograniczenie się wyłącznie do materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Naruszenie art. 670 § 2 k.p.c. wyrażać się ma w zaniechaniu wyjaśnienia, czy wchodząca w skład spadku nieruchomość ma charakter gospodarstwa rolnego.

W konkluzji kasacja formułuje wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia, lub postanowień Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi właściwemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadniczo przy powołaniu w kasacji obu podstaw kasacyjnych w pierwszej kolejności rozważeniu podlega podstawa z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., bowiem oceny prawidłowości zastosowania bądź wykładni prawa materialnego

dokonywać można jedynie przy istnieniu wiążącej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ta zaś objęta jest badaniem właśnie w ramach drugiej podstawy kasacyjnej.

W sprawie niniejszej jednak rozpocząć można od odniesienia się do podstawy naruszenia prawa materialnego i ograniczyć je do stwierdzenia, że podstawa ta nie została w kasacji ujęta w sposób wymagający, czy nawet umożliwiający szczegółowe jej rozważanie. Stosownie do art. 393³ k.p.c. kasacja, poza innymi wymogami, musi zawierać przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, co oznacza, iż nie może się ona ograniczać do wymienienia przepisów prawa materialnego, których wadliwe zastosowanie lub błędną wykładnię zarzuca się, lecz zawierać winna rozwinięcie zarzutu i wskazanie na czym - zdaniem skarżącego - naruszenie konkretnie polegało. Kasacja powódki w omawianym zakresie wymaganiom tym nie odpowiada, ograniczając się wyłącznie do wymienienia przepisów prawa materialnego, które miały ulec naruszeniu, nie tylko bez uzasadnienia na czym naruszenie to miałoby polegać, ale nawet bez wskazania formy zarzucanego naruszenia (błędna wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie). W tym stanie rzeczy powołanie pierwszej podstawy kasacyjnej okazać się musi bezskuteczne.

Odnosząc się do drugiej podstawy kasacyjnej stwierdzić należy bezpodstawność zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c. Zgodzić się co prawda trzeba z twierdzeniem kasacji, że użyte przez Sąd sformułowanie, jakoby sąd odwoławczy mógł dopuścić nowe dowody o ile strona nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie odpowiada treści przepisu stanowiącego, iż sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Art. 381 k.p.c. nie uzależnia zatem dopuszczenia dowodów w postępowaniu odwoławczym od niemożliwości ich powołania przed sądem pierwszej instancji, lecz umożliwia sądowi odwoławczemu, upoważnia go, do pominięcia dowodów, z których

strona mogła skorzystać wcześniej. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika jednak, że art. 381 k.p.c. w istocie zastosowany został przez Sąd Wojewódzki prawidłowo, bowiem oddalił on wniosek o przeprowadzenie dowodu nie zgłoszonego wcześniej na tej podstawie, że dowód winien był i mógł być zgłoszony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, innymi słowy - Sąd skorzystał z uprawnienia do pominięcia dowodu w okolicznościach ustawowo określonych.

W przyjętym przez kodeks postępowania cywilnego systemie apelacji dopuszczalne jest przytaczanie w postępowaniu apelacyjnym nowych okoliczności faktycznych i powołanie nowych środków dowodowych ; z drugiej jednak strony wyrazem zasady skoncentrowania materiału procesowego przed sądem pierwszej instancji jest właśnie unormowanie zawarte w art. 381 k.p.c., które ogranicza możliwość powołania nowych faktów i dowodów poprzez pozostawienie uznaniu sądu apelacyjnego uwzględnienie „nowości” w zależności od tego, czy mogły być one powołane przed sądem pierwszej instancji. Mieć przy tym należy na uwadze, że to na wnoszącym apelację ciąży obowiązek wykazania, że nie mógł on wcześniej tych dowodów powołać lub że nie było wcześniej możliwości lub potrzeby ich powołania. Są to w następstwie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej opartej na podstawie naruszenia art. 381 k.p.c. Gdy bowiem przepis ten uprawnia sąd drugiej instancji do pominięcia dowodów, które mogły być zgłoszone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, to w istocie skuteczność kasacji uzależniona jest od wykazania, że przesłanka taka nie zachodziła (dowód nie mógł być zgłoszony wcześniej) lub że zachodziły okoliczności powodujące, że potrzeba powołania się na ten dowód wyniknęła później - a nadto od wykazania, że przesłanek tych, wywiedzionych w apelacji sąd drugiej instancji (błędnie) nie uwzględnił. W przeciwnym razie nie można skutecznie zarzucić sądowi odwoławczemu, iż skorzystał on z przyznanego mu uprawnienia pominięcia nowych dowodów. Taki właśnie stan rzeczy zachodzi w sprawie niniejszej. Przede wszystkim

zważyć należy, że wnosząc apelację uczestniczka nie tylko nie wykazała, ale nawet nie wskazała, by nie mogła zawnioskowanych w apelacji dowodów zgłosić w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Skarżąca nie wskazała również żadnych okoliczności mających wyjaśnić zmianę nie tylko jej stanowiska odnośnie do ważności testamentu, ale także jej własnych twierdzeń co do zasadniczego w sprawie faktu - przyznania przez nią, że rozpoznaje testament jako sporządzony własnoręcznie przez spadkodawcę. Okoliczności tych nie można tracić z pola widzenia przy dokonywaniu oceny prawidłowości postępowania przed Sądem Wojewódzkim, te bowiem względy oczywiście były istotne przy podejmowaniu decyzji o pominięciu nowych wniosków dowodowych. Gdy zatem sąd odwoławczy korzysta z uprawnienia przyznanego mu przez art. 381 k.p.c. w sytuacji gdy spełnione są przesłanki do jego zastosowania, a kasacja nie wykazuje wadliwości oceny w zakresie tych przesłanek, oznacza to, iż sądowi odwoławczemu nie można skutecznie zarzucić naruszenia tego przepisu. Z tego, co uprzednio powiedziano o okolicznościach sprawy niniejszej jasno wynika, że taki stan rzeczy miał właśnie miejsce w sprawie niniejszej. Przesądza to o bezpodstawności zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. wiązany w kasacji z „niezebraniem” (sformułowanie kasacji) w postępowaniu apelacyjnym żadnego materiału dowodowego. Art. 382 k.p.c. nie nakłada na sąd odwoławczy obowiązku prowadzenia własnego (uzupełniającego) postępowania dowodowego; jest on jedynie emanacją zasady, że podstawą orzekania przez ten sąd są wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, a więc dowody zebrane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym - o ile zaistniała potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego przez ponowienie niektórych dowodów lub przeprowadzenie nowych. Sąd odwoławczy opiera się bowiem na własnych ustaleniach opartych na całości materiału dowodowego w sprawie, który to materiał - rzecz jasna -

może, i najczęściej będzie, materiałem dowodowym zebrany przez sąd pierwszej instancji, a uwzględnionym przez sąd odwoławczy.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 391 k.p.c. w zw. z art. 670 § 2 k.p.c. nakładającym na sąd obowiązek badania z urzędu, czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne oraz czy i którzy spadkobiercy odpowiadają warunkom do jego dziedziczenia. Sąd Wojewódzki słusznie ocenił, że Sąd pierwszej instancji opierając się na twierdzeniach stron i nie mając podstaw do ich kwestionowania był uprawniony do ustalenia faktów dotyczących tych kwestii zgodnie z owymi twierdzeniami i nie miał obowiązku przeprowadzania z urzędu na te okoliczności postępowania dowodowego; przypisywanie mu takiej powinności nie znajdowałoby oparcia w obowiązujących przepisach.

Bezpodstawnie zarzuca się w kasacji naruszenie art. 254 § 1 k.p.c. w zw. z art. 670 § 1 k.p.c. Przepis art. 670 § 1 k.p.c., nakładający na sąd obowiązek badania z urzędu kto jest spadkobiercą, w tym w szczególności badania czy spadkodawca pozostawił testament, oznacza iż sąd z urzędu obowiązany jest ustalić krąg spadkobierców ustawowych oraz stwierdzić czy został sporządzony testament (w rozumieniu przepisów prawa materialnego, czyli w zakresie formy i treści). Tak rozumiany obowiązek został przez Sąd orzekający wykonany. W pełni uzasadnione jest stanowisko Sądu Wojewódzkiego, iż wobec tego, że złożony testament odpowiadał wszystkim wymogom prawnym, a strony potwierdziły jego autentyczność, Sąd Rejonowy nie miał obowiązku, ani nawet podstaw do prowadzenia z urzędu dalszego postępowania w tym przedmiocie. Powoływane w kasacji twierdzenia dotyczące niepowiadomienia uczestniczki przez spadkodawcę (małżonkowie niespornie pozostawali w separacji faktycznej) o fakcie sporządzenia testamentu na rzecz matki, nie może prowadzić do odmiennych konkluzji. Wywiedzenie zarzutu naruszenia art. 670 § 1 k.p.c. nie samoistnie, lecz w związku z art. 254 § 1 k.p.c. czyni go tym oczywiście bezzasadnym. Art. 254 § 1 k.p.c. określa sposób przeprowadzenia dowodu na okoliczność prawdziwości pisma i znajduje zastosowanie wówczas

dopiero, gdy doszło do dopuszczenia takiego dowodu. Gdy dowód z badania prawdziwości pisma nie był dopuszczony, bezprzedmiotowa jest kwestia prawidłowości jego przeprowadzania z punktu widzenia wymogów art. 254 § 1 k.p.c. Zagadnienie dopuszczenia dowodów w postępowaniu apelacyjnym zostało już rozważone w związku z zarzutem naruszenia art. 381 k.p.c.

W omówionym stanie rzeczy kasację należało uznać za pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, co prowadziło do jej oddalenia, stosownie do art. 393¹² k.p.c.

aw

jb.